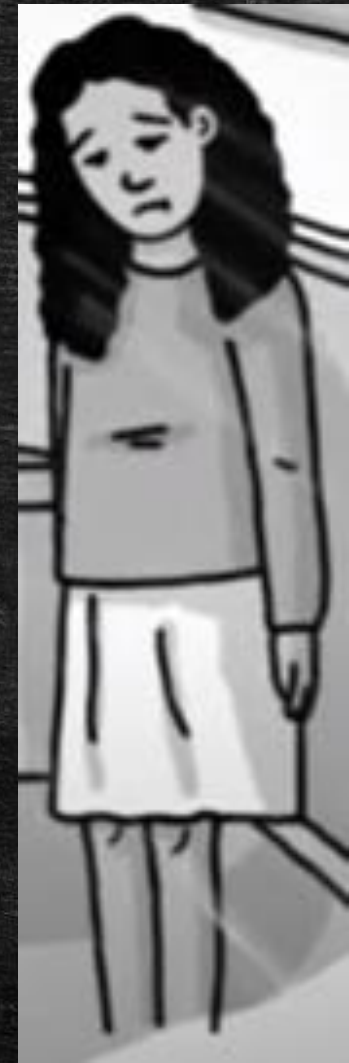


Jeden dzień dziecka z
autyzmem

Mam na imię Zuzia i mam 8 lat. Mam autyzm. To jest takie coś, co sprawia, że mój mózg pracuje inaczej niż Wasz. Inaczej wszystko czuję, widzę, słyszę. Trochę mi to przeszkadza, a czasem pomaga. Często czuję się pogubiona i nie zawsze rozumiem co się wokół mnie dzieje. Świat jest dla mnie trochę zagrażający, a to czego się boję, ty pewnie nawet nie zauważasz, dlatego zapraszam Cię na jeden dzień do mojego świata...



6.30

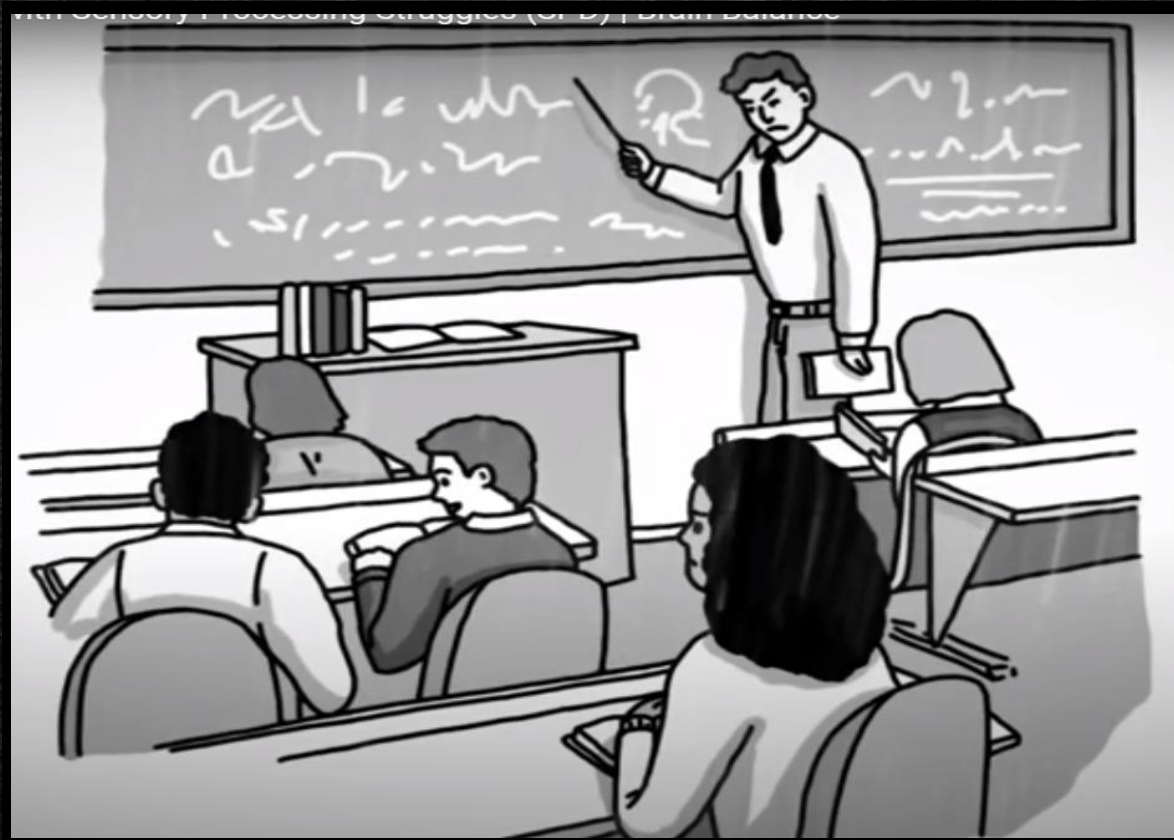
Wstaję, chcę się ubrać, ale wszystkie ubrania, które przygotowała mi mama gryzą mnie i drapią. Denerwuję się i płaczę..
W końcu mama przynosi mi moje ulubione skarpety bez szwów i sweterek.
Nie czuję gdzie są guziki jeśli ich nie widzę, więc mama zapina mi je.





Jem śniadanie. Codziennie to samo suchy chleb z masłem. Mama dała mi jeszcze truskawki, ale nienawidzę drobnych nasionek z truskawek, więc je zostawiam. Jak je jem, to mam wrażenie, jakbym gryzła drobne kamyczki, które mnie ranią.

10.00 rano



Mój nauczyciel zwraca mi uwagę, żebym uważała. Ale jak mam to zrobić, skoro inni rozmawiają tak głośno, że nie mogę się skoncentrować, a dźwięk kredy na tablicy powoduje, że mam ochotę uciekać, więc chowam się pod stół.

12.00

Jest przerwa obiadowa. Na stołówce jest głośno. Czuję się zagubiona, boję się. Zakładam swoje słuchawki. Próbuję zjeść obiad, ale zapach w stołówce jest tak mocny, że robi mi się niedobrze.



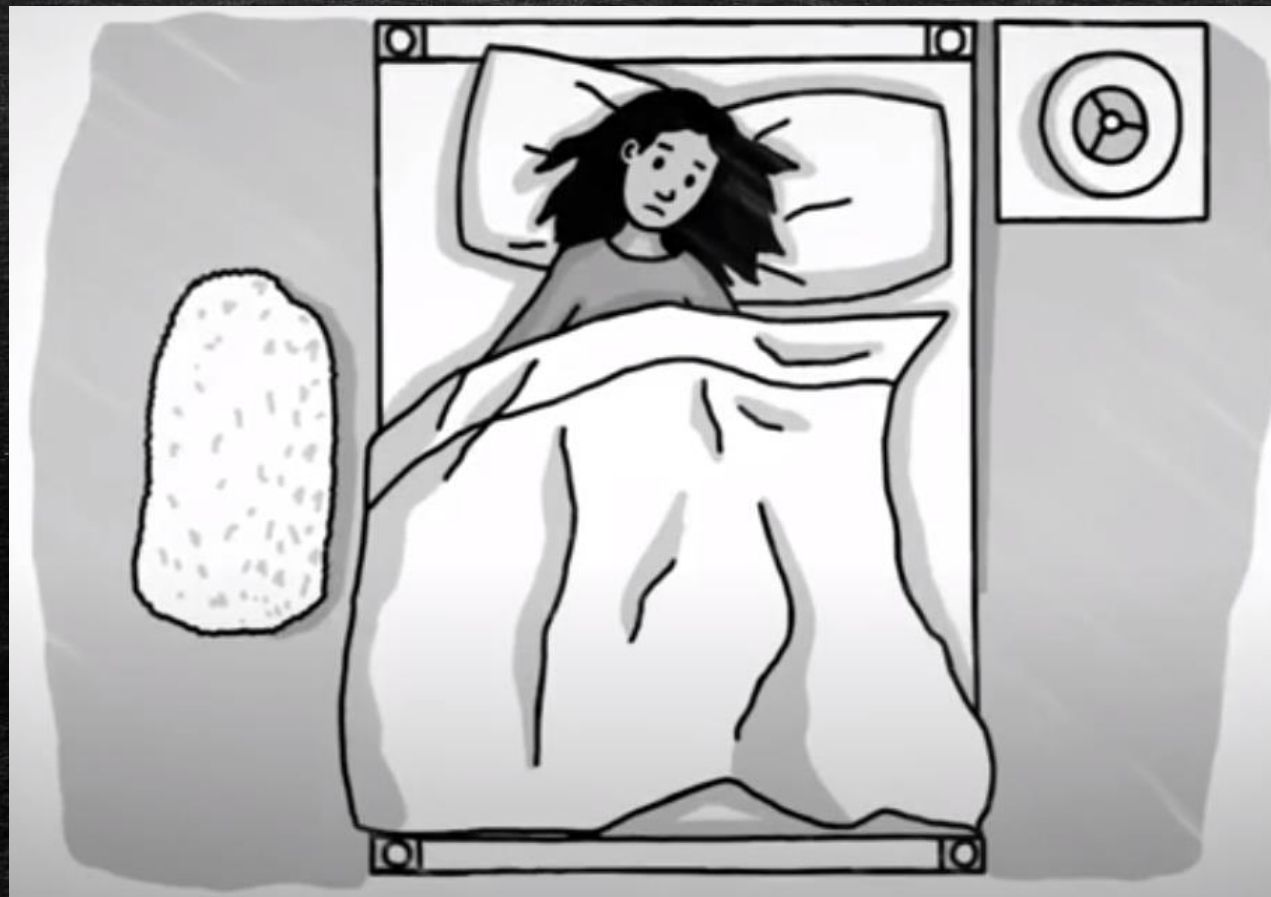
16.30

odrabiam zadanie domowe, ale mój młodszy brat płacze cały czas. Krzyczę na niego. Przychodzi mama i karze mi wyjść z pokoju. Nie wiem co się dzieje.



19.30

Cieężko mi znaleźć wygodną pozycję w łóżku. Różne myśli mam w głowie, nie mogę zasnąć.



20.00

Mama przychodzi do mnie i przykrywa mnie obciążonym kocem.
W końcu zasypiam.



To jest właśnie mój dzień.
Mój autyzm.